

Kambodżańscy komuniści przegrywają

Czołowa kambodżańska partia opozycyjna FUNCINPEC prowadzi w wyborach powszechnych po obliczeniu 43 proc. oddanych głosów — oświadczył w poniedziałek rzecznik sił pokojowych ONZ w Kambodży Eric Falt.

FUNCINPEC, tzn. rojalistyczna opozycja, uzyskał 36,7 proc. policzonych do tej pory głosów, zdobywając nieznaczną przewagę nad rządzącą Kambodżańską Partią Ludową. Rezultaty wyborów są podawane nadal, mimo

żądania wysuniętego przez rząd, by wstrzymać ich publikowanie ze względu na „nieprawidłowości” stwierdzone podczas głosowania.

Przywódca Czerwonych Khmerów Khieu Samphan w liście wystosowanym do księcia Norodoma Sihanouka oznajmił, że w wyborach nie wzięło udziału więcej niż 1 milion osób. „Nie dostrzegliśmy nadziei na pokój i niepodległość Kambodży”

stwierdził. Dodał, że obecnie jedynym wyjściem jest utworzenie rządu pojednania narodowego z udziałem Czerwonych Khmerów.

Partia rządowa zapowiedziała, że wyrazi zgodę na udział Czerwonych Khmerów w życiu politycznym kraju, jeśli ci złożą broń. Rzecznik rządu, Khieu Kanharith podkreślił jednak, że czołowi przywódcy tej frakcji, np. Pol Pot, będą musieli stanąć przed sądem.

(PAP)